



SŁOWO POLSKIE

CENA
NUMERU
6 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II

A

WROCLAW, NIEDZIELA 19 PAZDZIERNIKA 1947 ROKU

NR. 288 (343)

Demaskujemy bluff niemiecki

„Spichlerz zbożowy” z którego uciekali rolnicy

Dolny Śląsk z ziemi zapomnianej stał się bogatą prowincją polską

WARSZAWA (obsł. wł.). Po dwóch latach polskiej gospodarki rolnej na terenie Dolnego Śląska, po podsumowaniu dotychczasowych wyników i osiągnięć, stwierdzić trzeba: — rolnictwo Dolnego Śląska pod administracją niemiecką zamierało. Po powrocie do Polski — rolnictwo dolnośląskie odżywa i staje na nogi.

Co dzień niesie

Znak zapytania

nad Paryżem?

Wypadki we Francji osiągnęły swój punkt kulminacyjny. Komitet Strajkowy powziął decyzję zbudowania barykad na ulicach Paryża, aby nie dopuścić do wznowienia ruchu autobusowego. Ramadier zdecydował się na drakońskie zarządzenia „mobilizacji sił roboczych”, stosując przeżyte, przedwojenne metody. Rząd Ramadiera znalazł się w sytuacji, z której może wybrnąć jedynie albo drogą maksymalnych ustępstw albo drogą oparcia się na bagnietach i użycia siły. Wszelki kompromis jest już dzisiaj niemożliwy, niemożliwe jest również jakiegokolwiek kunktatorstwo i zwlekanie z wyrażeniem ostatecznych decyzji. Kryzys polityczny i gospodarczy Czwartej Republiki dojrzał dawno w okresie lat powojennych. Sytuację państwa cechował strajki, ciągłe szamotanie się z trudnościami gospodarczymi. Kulisami tej akcji odsłonił ostro tecznie plan Marshalla; okazało się, że na ostateczne zalamanie się gospodarcze Francji czekały zagraniczne ośrodki dyspozycyjne i ich krajowe agentury w osobie choćby ruchu degaullistowskiego, czekały na moment, aż Francja jak dojrzały owoc wpadnie w ramiona kapitału zagranicznego.

Groźba ta zawisła dzisiaj nad Paryżem. Co kilka dni pojawiają się w prasie francuskiej alarmujące wieści o zbliżającym się widmie głodu. Co kilka dni wybuchają strajki i rozruchy, których organizatorzy domagają się zwiększenia płac, podwyższenia racji chleba, uniezależnienia się od zagranicy. Rząd Ramadiera jednak jest bezwolnym narzędziem w rękach polityków i finansistów Białego Domu: nie dopuszczono Francji do węgla z Zagłębia Ruhry, zmuszając ją do zakupu o wiele droższego węgla amerykańskiego. Kiedy próbowano znaleźć inne źródło energii, amerykańscy inżynierowie podali projekt wybudowania wielkich siłowni wodnych, położonych jednak poza granicami Francji. W ten sposób nawet dopływ prądu uzależniony byłby od Anglosasów.

Rząd Ramadiera przestał być rządem narodowym. Nie reprezentuje on więcej opinii całej Francji. Rząd Ramadiera ma dzisiaj dwie drogi do wyboru: albo ustąpić przed żądaniami świata pracy, albo podpisać ostatecznie anglosaskim ośrodkiem dyspozycyjnym.

Od wyboru tej czy innej drogi zależy los Czwartej Republiki i milionów jej obywateli.

Drobiazgowa analiza oficjalnych statystyk niemieckich, przeprowadzona przez Departament Osiedleńczy Ministerstwa Ziemi Odzyskanych — wykazuje niezbicie, że używany przez Niemców slogan o naszych terenach zachodnich jako o „spichlerzu zbożowym” Niemiec, jest zwykłym bluffem.

Kłam temu twierdzeniu zadają nawet cyfry, pochodzące wyłącznie z niemieckich roczników statystycznych. Oto kilka danych, z których wynika, że z roku na rok gospodarka rolna na Śląsku upadała pod niemieckim panowaniem.

Podczas gdy w roku 1932 było na całym Śląsku pod uprawą 1,925 tys. ha gruntu, to już w r. 1937 pomimo, że szły wówczas do wojny Niemcy — starały się o maksymalne wykorzystanie swych zasobów — obszar uprawny Śląska spadł z 1,925 tys. ha do 1,857 tys. ha.

W okresie tym powierzchnia obsiana zbożami chlebowymi na Dolnym Śląsku zmniejszyła się z 1,205 tys. ha do 1,064 tys. ha.

Podobne światło na fałszowaną przez Niemców prawdę o Dolnym Śląsku wykazuje stosunek liczby ówczesnej ludności rolniczej do ogólnego zaludnienia tej ziemi. W marcu tego, jak rozpa dały się gospodarstwa, jak spadał plon, zmniejszała się konsekwentnie liczba rolników śląskich mimo ogólnego wzrostu zaludnienia w Niemczech. W roku

Jan Kiepura

skreślony z listy ZASP

WARSZAWA (PAP). Uchwałą Zarządu Głównego ZASP został skreślony z listy członków ZASP — znany śpiewak Jan Kiepura, który ostatnio przyjął obywatelstwo Stanów Zjednoczonych A. P.

35 pociągów dziennie biegnie przez Wrocław

Przez Wrocław przechodzi dziennie 8 pociągów pocztowych dalekobieżnych i 27 pasażerskich dalekobieżnych i miejscowych. Dyrekcja Wrocławska zatrudnia ogółem 37 tys. pracowników.

Redakcja „Słowa Polskiego”

pragnie swym Czytelnikom dać coś, co otworzy im okno na szeroki, nieznan świat.

Rozpoczynamy przeto od środy, dnia 22 b.m. druk sensacyjnej, niezwykle barwnej opowieści: KAMIŁA GIZYCKIEGO p. t.

Wężowa góra

Wprowadzi ona naszych Czytelników w zupełnie nieznaną srodowisko ludzi Afryki, w atmosferę ich wierzeń, przesądów i obyczajów, w klimat magli i zabobonów, zaobserwowanych i przeżywanych przez autora.

Autentyczność tematu,
Barwność opisów,
Sensacyjność fabuły,
Piękny język, o niezwyklej plastyce słowa
niechybnie znajdą uznanie naszych Czytelników.

A więc
już od środy czytamy wszyscy
»WĘZOWĄ GORĘ«

opowieść, jakiej nie znajdziemy w żadnym innym dzienniku, której autor jest jednym z najwybitniejszych podróżników, pisarzy i znawców Czarnego Łądu.

1925, mieszkało na Śląsku 4,511 tys. ludzi, z czego 1,283 tys. było zatrudnionych w rolnictwie. W roku 1937 z 4,710 tys. ludzi, mieszkających na Śląsku, zaledwie 1,187 tys. pracowało na roli.

Jak wynika z tych cyfr, Dolny Śląsk z roku na rok tracił w Niemczech swoje znaczenie jako „spichlerz”, a władze niemieckie niczego nie robiły, by zahamować ucieczkę ludności ze wsi do miast.

Z chwilą objęcia na tym terenie władzy przez administrację polską — Dolny Śląsk stał się bogatym centrum rolniczo — przemysłowym. Pomimo dużej ilości pól zaminowanych, pomimo znacznych zniszczeń w inwentarzu żywym i martwym obszar uprawnej ziemi jest wyższy wiele od najwyższego stanu za czasów niemieckich.



Wycieczka pisarzy jugosłowiańskich przybyła do Wrocławia. Grupa gości podczas zwiedzania miasta.

Arch. „Słowa Polskiego”

Aleksandria odcięta od świata

Sredniowieczne metody mają odstraszyć cholere

KAIR (SAP) Flisacy żeglujący na odnodze Nilu przewieźli epidemii cholery aż do Aleksandrii, gdzie w środę stwierdzono kilka wypadków zachorowań.

Zastosowano drakońskie środki, przypominające w pewnej mierze środki stosowane w średniowieczu.

Zniesiono całkowicie komunikację pomiędzy Aleksandrią i Kairem. Druga stolica Egiptu, licząca około miliona mieszkańców, jest jak obleżone miasto. Nie można się dostać do niej ani koleją, ani szosą, ani drogą wodną.

Mieszkańcom Aleksandrii nie wolno opuszczać miasta. Ministerstwo zdrowia udzieliło zezwoleń tylko nielicznym osobom, szczepionym przeciwko cholercie, których przejazdy są konieczne.

Możliwe jest, że wszyscy pasażerowie okrętów przybywających do Aleksandrii zostaną zatrzymani w mieście.

W środę zanotowano 358 nowych wypadków cholery, z czego 123 śmiertelnych.

Potwierdza się wiadomość o wypadkach cholery w Górnym Egipcie.

17-tu milionerów

wpadło w ręce policji czeskiej Zdradziły ich „Chesterfieldy”

PRAGA (obsł. wł.) Czeskie władze bezpieczeństwa wpadły na trop międzynarodowej bandy spekulantów; szmuglerów i handlarzy walut, która operowała w Austrii, Szwajcarii i Czechosłowacji. W wyniku przeprowadzonej obławy

przez praską policję, aresztowano 17 członków bandy, przeważnie cudzoziemców. Znalezione przy nich milionowe zapasy papierosów amerykańskich, znaczne ilości walut zagranicznych oraz inne wartościowe towary.

Stan wyjątkowy w Piemontcie

Robotnicy okupują fabrykę

RZYM (PAP) W mieście Varese w Piemontcie robotnicy miejscowej fabryki wyrobów chemicznych ogłosili strajk protestacyjny i okupowali fabrykę na znak protestu przeciwko zwolnieniu pewnej liczby pracowników. Prefekt policji ogłosił w mieście stan wyjątkowy, jednakże

robotnicy oświadczyli, że nie opuszczą fabryki, dopóki ich towarzysze nie będą przyjęci z powrotem do pracy.

PIEMONTE — prowincja włoska, leżąca nad górnym biegiem rzeki Po. Obszar 30 tys. km kw. zamieszkuje 3 i pół miliona mieszkańców. Stolica — Turyn.

Popłoch na Cyprze

PARYŻ (PAP) Jak podaje agencja France Presse z Cypru, w piątek wieczorem nastąpił olbrzymi wybuch w wielkiej elektrowni w Nikozji, stolicy wyspy. Natychmiast po wybuchu płomień ogarnęła całą elektrownię, rozszerzając się z błyskawiczną szybkością na sąsiednie zabudowania. Ludność miasta ucieka w popłochu w okoliczne tereny.

Nie bierz jedzenia w podróż

WARSZAWA (SAP). — W końcu bieżącego miesiąca uruchomiony zostanie pierwszy po wojnie wagon restauracyjny. Wagon ten będzie kursował w składzie pociągu na linii Warszawa — Katowice.

Czesi zwiedzają miejsca kaźni gdzie jako więźniowie przebywali we Wrocławiu

(Meh). Wczoraj bawiła kilka godzin — przejazdem we Wrocławiu, czeska 30-osobowa grupa b. więźniów obozów koncentracyjnych i więzień hitlerowskich. Uczestnicy tej wycieczki podczas okupacji odbywali kary we Wrocławiu, a obecnie chcieli obejrzeć te same

miejsca w polskim władaniu. Zarząd Okręgu PZBWP — wydelegował dr. Stefana Kuczyńskiego, który służył gościom za przewodnika. Czesi ze specjalnym zainteresowaniem zwiedzili PA — FA — WAG. W godzinach popołudniowych — wycieczka czeska wyjechała do Wołowa.

Arabowie chcą chwycić za broń

Nafta burzy krew i spokój w Palestynie - oświadczył Henry Wallace

NOWY JORK (obsł. wł.). W komisji palestyńskiej ONZ delegat Agencji Żydowskiej, Szertok, wezwał Narody Zjednoczone do powzięcia szybkiej decyzji i przejęcia na siebie odpowiedzialności za jej wykonanie celem niedopuszczenia do chaosu, jaki by powstał w Palestynie po opuszczeniu jej przez Anglików. Oświadczył on, że rząd brytyjski ma obecnie jedyną szansę zamknięcia w sposób honorowy karty historii, rozpoczętej deklaracją Balfoura. Jeśli Anglii — skorzystają z tej okazji, zaplanują im się wiele gorzkich krzywd, doznanych w ostatnich latach.

Szertok zarzucił Arabom, iż nie przyczynili się oni w niczym do zwycięstwa w drugiej wojnie światowej, a na stopnię zwrócił uwagę na wkład ludności żydowskiej w gospodarce podniesienie Palestyny. W zakończeniu wyraził on przekonanie, iż pomimo sporu pomiędzy Żydami i Arabami uda się w przyszłości doprowadzić do porozumienia.

Jeden z przywódców arabskich, bawiący obecnie w Londynie, oświadczył — że Arabowie nie dopuszczą do zrealizowania projektu podziału Palestyny.

Arabowie palestyńscy — powiedział on — nie mają zamiaru atakować Żydów, lecz jeżeli Żydzi sprowokują walkę, to wszyscy Arabowie od Marokka do zatoki Perskiej — gotowi są chwycić za broń.

Szeik Mustafa Moumin, przywódca Arabów palestyńskich oświadczył, że uważa projekt podziału Palestyny za zamach na niepodległość Arabów. Oddział ochotników arabskich, powie dział Moumin, gotowe są do walki przeciwko zamachom na ich wolność.

Libańskie oddziały artyleryjskie udały się na granicę palestyńską. Arabowie palestyńscy mają wkrótce otrzymać pomoc od Ligi Arabskiej w wysokości 1 miliona lirów egipskich. Suma ta ma być przeznaczona na dobrożenie Arabów.

W najbliższych dniach do Palestyny przybywa Henry Wallace. Przed wyjazdem z Nowego Jorku oświadczył on, że udaje się do Palestyny, aby stwierdzić czy jego znajomość spraw rolnictwa i przemysłu, może się przyczynić do ułatwienia rozwiązania zagadnienia pokoju na Blis. Wschodzie.

Po ukazaniu się w naszym „Zwierzciadle” artykułku p. t. „Pytanie Wrocławskie”, telefon redakcyjny nie milkł. Zasypano nas gradem pytań o adresy wróżów we Wrocławiu.

W związku z dzisiejszym artykułem K. Głazyńskiego „Horoskopy Murzynów Afrykańskich” zastrzegamy, że tym razem niestety adresami służyć nie możemy. REDAKCJA.

Pod hasłem przyjaźni

odbył swoje obrady Zjazd Towarzystwa Polsko-Radzieckiego

WARSZAWA. W sali „Romy” odbył się zjazd krajowy Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Sala udekorowana była emblematami polskimi i radzieckimi. W pierwszych rzędach zasiadli przedstawiciele władz państwowych oraz organizacji społecznych i politycznych.



Zjazd powitał przewodniczący Towarzystwa min. Świątkowski. Następnie chór harcerski odśpiewał hymn polski a potem hymn radziecki. We wstępnym słowie min. Świątkowski stwierdził,

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej zabrał głos wicepremier Korzycki, który podkreślił osiągnięcia Towarzystwa w zwalczaniu zasztafletów uprzedzeń niektórych kół naszego społeczeństwa do ZSRR. Analizując następnie rozwój stosunków między obu państwami w okresie powojennym, wiceminister stwierdził, że kiedy przy stołach konferencyjnych przystąpiono do ustalania granic, tylko Związek Radziecki stał na straży naszych interesów i bronił naszych praw.



W imieniu Rządu Rzeczypospolitej zabrał głos wicepremier Korzycki, który podkreślił osiągnięcia Towarzystwa w zwalczaniu zasztafletów uprzedzeń niektórych kół naszego społeczeństwa do ZSRR. Analizując następnie rozwój stosunków między obu państwami w okresie powojennym, wiceminister stwierdził, że kiedy przy stołach konferencyjnych przystąpiono do ustalania granic, tylko Związek Radziecki stał na straży naszych interesów i bronił naszych praw.

Stylu telegraficznym

STAMBUŁ. — Obradująca tu Europejska Konferencja Kolejowa postanowiła uruchomić od maja r. 1948 pociąg, który będzie nazywał się Bałtyk — Orient Ekspres. Trasa będzie przebiegać ze Sztokholmu przez Polskę, Czechosłowację, Węgry, Jugosławie, Bułgarię do Stambułu.

WASZYNGTON. — Prezydent Truman przyjął na specjalnej konferencji dowódcę amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech gen. Clay'a.

LONDYN. — Min. Bevin przyjął przywódcę hiszpańskiej opozycji anarchistycznej na emigracji Gij Roblesa.

PARYŻ. — Międzynarodowa Federacja Lotnicza uznała oficjalnie światowy rekord szybkości amolotu, ustalony w czerwcu br. przez amerykańskiego lotnika płk. Boyda. Rekord wynosi 1.003 km na godz.

Za sztandar

jugosłowiański dostali pół roku więzienia

WIEDEŃ (PAP). Brytyjski sąd wojskowy w Klagenfurcie skazał na karę więzienia do pół roku trzech uczestników austriackiej brygady pracy, którzy brali udział przy budowie linii kolejowej w Jugosławii. Karę wymierzono za rozwinięcie w Austrii jugosłowiańskiego sztandaru partyzanckiego.

20-lecie pierwszego Aeroklubu w Polsce

Aeroklub Warszawski, pierwszy z Aeroklubów w Polsce, obchodzi dziś 20-lecie swego istnienia.

Dziś z lotnictwem jesteśmy już za pan brat, jest ono dla nas normalnym środkiem transportowym, sprzę-

tem bojowym, zdobywcą stratosfery, przyszytym wężem komunikacji międzyplanetarnej.

Nie tak było przed 20 laty. W owym okresie pokojowym królowało lotnictwo sportowe i ono znacząco swymi osiągnięciami etapy rozwoju wojenne sztuki pilotażu. Piloci — to byli zapaleńcy, fanatycy, ludzie hazardu, tworzyli „skrzydlate bractwo”.

Karta dziejów polskiego lotnictwa sportowego, tak ściśle związana z A. W. zapisana jest pięknymi zgłoskami: zwycięstw w międzynarodowych zawodach, długodystansowych przelotów światowych, krajowych rekordów i konstrukcji sprzętu lotniczego.

Teraz, po wojnie w oświeconej Ojczyźnie, przy poparciu władz lotniczych Aeroklub — wznowił swą działalność. Uzyskał piękne lotnisko na Goławiu, nowy przestronny hangar i kilkanaście maszyn szkoleniowych. Nadal gromadzi rzesze adeptów sportu lotniczego. Szkoli, wychowuje, trenuje, tworzy nowe młode kadry pilotów i szybowników.

Solenizantowi, na ręce jego prezesa p. Jerzego Osiańskiego — składa „Słowo Polskie” — serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy i rozwoju.

PSL traci swoje pozycje w powiecie krakowskim

KRAKÓW (PAP) Zarządy gminne PSL w pow. krakowskim oraz kierownictwa kół, wchodzących w skład organizacji grodzkiej PSL w Krakowie nadsyłają dalsze, jednomyślne rezolucje, donoszące o zlikwidowaniu swojej działalności i opuszczeniu przez członków szeregów tego stronnictwa.

Zarząd gminny w Zabierzowie uchwalił rezolucję, w której postanowił zerwać z partią sprzedawczyków.

Również zarządy gminne PSL w Czernichowie i w Ruszcy postanowiły się rozwiązać. Szereg kół gromadzkich, wchodzących w skład zarządu grodzkiego PSL w Krakowie, m. in. koła w Rzęsce, Woli Duchackiej, w Prądniku Białym i Prokocimiu — postanowiły rozwiązać się i zlikwidować całkowicie swą działalność, motywując swe decyzje faktem ujawnienia w przewodzie sądowym procesu krakowskiego kontaktów zarządu grodzkiego i wojewódzkiego PSL z nielegalnymi organizacjami podziemnymi i wywiadem zagranicznym.

W Warszawie (SAP). Od pewnego czasu brakuje w kioskach z papierosami „Zrywów”, „Bałtyków” i „Triumfów”.

Okazuje się, że Monopol Tytoniowy likwiduje powoli „Zryw”, ponieważ są one sporządzone z identycznego surowca co „Hele”, a tylko zapakowane w niewygodnych grubych pudełkach po 24 sztuki. Wielkie powodzenie „Helów” zmusiło Monopol do likwidacji „Zrywów”, o które coraz mniej pyta-

Po co te nazwy?

„Bałtyk” jest zwykłym „Triumfem”

W Warszawie (SAP). Od pewnego czasu brakuje w kioskach z papierosami „Zrywów”, „Bałtyków” i „Triumfów”.

Okazuje się, że Monopol Tytoniowy likwiduje powoli „Zryw”, ponieważ są one sporządzone z identycznego surowca co „Hele”, a tylko zapakowane w niewygodnych grubych pudełkach po 24 sztuki. Wielkie powodzenie „Helów” zmusiło Monopol do likwidacji „Zrywów”, o które coraz mniej pyta-

Tak samo przedstawia się sytuacja z „Bałtykami” i „Triumfami”. Jeśli nie było „Bałtyków”, były „Triumfy” i naodwrot. Mało kto wie, iż papierosy te są właściwie identyczne, a fabryki pakują je w pudełka z napisami „Bałtyk” czy „Triumf” — w zależności, jakie pudełka pierwsze nadejdą. Oto tajemnica, dlaczego nie ma jednocześnie tych dwu gatunków papierosów na rynku.

Brat Hitlera przed sądem

WIEDEŃ (PAP). Jak słychać, przed trybunałem ludowym stanie wkrótce Johann Mayerhofer, przyrodni brat Hitlera.

Był on członkiem partii narodowo socjalistycznej od 1933 roku.

Kanada odmawia Polsce pożyczki rewidykacyjnej choć była ona przeznaczona dla państw najbardziej zniszczonych wojną

OTTAWA (obsł. wł.). 7. października br. rzecznik kanadyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikował wiadomość posłowi poselstwa polskiego w Ottawie, że Polsce cofnięto sumę 1,5 miliona dolarów, przyznaną tytułem rewidykacji. Ogółem przyznano 20 milionów dolarów dla krajów najbar-

ziej zniszczonych przez wojnę i z sumy tej Polska miała otrzymać 4 miliony dolarów, przy czym pierwsza rata miała wynosić 1,5 miliona dolarów.

Przedstawiciele Polonii kanadyjskiej uważają, że powodem cofnięcia przyznanej Polsce sumy jest zsynchronizowanie polityki Kanady z polityką Stanów Zjednoczonych.

Czy Polska otrzyma złoto z Niemiec?

LONDYN (obsł. wł.) Wczoraj ogłoszono komunikat o tymczasowym rozdziale 129 ton czystego złota, zrąbanego przez Niemców w czasie wojny, a przedstawiającego wartość 39 milionów funtów.

Sprawa przydziału złota dla Polski jest obecnie przedmiotem rokowań. Większość złota, które ma być teraz rozdzielone została wykryta przez armię amerykańską w jednej z niemieckich kopalń soli.

Z tamtej strony Oary

Hitler chciał się ogłosić Bogiem

Duński dziennik „Aftonbladet” pisze, że Hitler zamierzał ogłosić się bogiem hitlerowskiej Rzeszy. Proklamacja taka była już w projekcie, a ogłoszenie jej miało nastąpić po zwycięskiej wojnie. Wszyscy członkowie partii hitlerowskiej otrzymaliby zakaz używania ubrań cywilnych i już raz na zawsze mieli chodzić w mundurach. Biblię miał zastąpić „Mein Kampf” Hitlera, a krzyż zastąpiony miał być swastyką.

Wyobrażamy sobie, jak pięknie wyglądałaby wtedy Europa. Marzenia Hitlera stanowczo zdradzają, że

powinien był on czym prędzej oddać się w opiekę psychiatrów.

Utarło się już powiedzenie: powolny jak zółw. Proponujemy zmienić je na: powolny jak denazyfikacja.

Bawarski minister denazyfikacji, dr Hagenauer stwierdził, że wyniki akcji denazyfikacyjnej w Bawarii są bardzo niepokojące. Przed trybunałem sądowym piętrzy się jeszcze 587.000 aktów oskarżenia, które nie zostały dotąd rozpatrzone. Trybunał tonie w powodzi papierów, a przy tym sami członkowie trybunału nie mają spokojnego sumienia.

Co robić? Dr Hagenauer radzi gromadnie zreformować akcję denazy-

fikacyjną, ale do czasu jej reorganizacji należy prowadzić ją według dotychczasowych form, byleby uczciwie i sumiennie. Trzykrotna zmiana na stanowisku ministra denazyfikacji odbiła się fatalnie na pracy ministerstwa.

Radca ministerialny Sachs podał jako powód częstych ucieczek hitlerowców z obozów odosobnienia brak strażników, których liczbę należy zdwoić (obecna ich ilość wynosi 2350 osób). Czy zwiększenie ilości strażników pomoże jednak i nie do puścić do dalszych ucieczek hitlerowców? Zdaje się, że raczej przeciwnie.

Mała Bawaria przeżywa wielkie kłopoty,

Bitwa o linie kolejowe szaleje w Mandżurii

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że bitwa o linie kolejowe dookoła Mukden w środkowej Mandżurii staje się coraz gwałtowniejsza. W ciągu ostatnich 3 tygodni wszystkie linie kolejowe dookoła Mukden zostały przecięte przez wojska komunistyczne w promieniu 80 km.

W pierwszej połowie października niszczenie linii kolejowych nabrało cech wielkich operacji wojskowych. Na magistrali Mukden Czangczung większość dworców znajduje się w rękach wojsk komunistycznych z wyjątkiem stacji końcowej Czangczung. Wojska komunistyczne dysponują na tych obszarach dwukrotnie większą siłą, niż wojska rządowe.

Bitwa o linie kolejowe przekształca się w długą kampanię, zmierzającą do izolowania miast i pozycji znajdujących się w rękach wojsk Kuomintangu.

MANDŻURIA, północna prowincja Chin. 1.300 tys. km kwadr.,

Emigracja od przodu i tyłu

Londyn, w październiku.

Utarło się, że „Polska to kraj bez Kwislinga“; o tym mówi jedna z książek, szczytująca się tytułem „Kraj bez Kwislinga“, zapewniająca, że nad Wisłą zdrójców nie było. W rzeczywistości podczas okupacji niemieckiej w Polsce rezydowało kilkudziesięciu różnych autoramentu Kwislingów. Z chwilą wyzwolenia Polski zastęp ten uległ likwidacji. Kilku zbiegło za granicę, gdzie przeszli na żołąd mafii emigracyjnych; jednych przysparzał Anders, inni wylądowali na brukach Londynu.

Ekipe Kwislingów polskich rezydującą w Londynie reprezentują: Ferdynand Goetel, Władysław Studnicki, Józef Mackiewicz, z kobiet — Lucyna Szczepańska — złoły sopran i liche serce.

Ich trzech i ona jedna

Ferdynand Goetel nawet wydał książkę pt. „Kapitan Luna“; ogłasza swe prace w „Wiadomościach“, Nieoprawny germanofil, Władysław Studnicki usprawiedliwia swą prohitlerowską postawę; w licznych artykułach publikowanych w „Wiadomościach“ re-

Uwadze harcerzy!

237.750 harcerzy i harcerzy czyta pilnie i prenumeruje największy tygodnik dla młodzieży „Młoda Rzeczpospolita“ stały i bogaty dział harcerski. Adres redakcji i administracji: Kraków, Basztowa 15 IV p.

O dach nad głową

dla młodzieży akademickiej

Tym musi się zainteresować całe społeczeństwo

Mieszkańcy Dolnego Śląska! — Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych wspólnie z Komitetem Odbudowy Domu Akademika, posiadając już odpowiedni gmach do odremontowania, przystępują do gromadzenia funduszy na ten ważny i tak pilny cel. Przygotowano już 15.000 cegiełek w cenie po 1.000 zł. do rozsprzedaży przede wszystkim na terenie województwa dolnośląskiego. Ufamy, że nikt nie uchyli się od nabycia cegiełek i sprawę tę będzie traktował jako obowiązek obywatelski.

Apelujemy do całego społeczeństwa o jak najgorętsze poparcie tej akcji. Niech we wszystkich oknach fabryk, biur instytucji, sklepów i mieszkań prywatnych widnieją na lepki „Cegiełka na Odbudowę Do-

Korespondencja własna »Słowa Polskiego«

klamuje się, czego dokonał, jak pomagał Polakom i jak był prześladowany przez biurokrację niemiecką. Biedny Studnicki, cynicznie wyznaje, że nie zapobiegł eksplozji Powstania Warszawskiego, ponieważ był aresztowany. Józef Mackiewicz — to egzemplarz kresowca, bardzo sowietozerczy i bardzo „patriotyczny“. Ten pisuje do „Wiadomości“ i do „Lwów i Wilno“, tygodnika Cata i tow., będącego faktycznie tubą niedobitków obszarńicznych, oczekujących jednej rzeczy — wojny dwóch gwiazd, na której i gwiazda Stanisława Cat-Mackiewicza zapewne też by coś zyskała.

Wspominając Stanisława Cat-Mackiewicza (odróżnić od Józefa), warto przypomnieć, że jego adwersarz, gen. Sławość Składkowski, jest również w Londynie, tak więc nad Tamizą obaj panowie będą mogli kontynuować pamiętne spory.

Ostatnią pozycją w tym londyńskim rejestrze Kwislingów jest kobieta, Lucyna Szczepańska, występująca w „Orle Białym“ i w objazdowym zespole teatralnym propagującym „krzepę emigrancką“.

Sąd »obywatelski«

Jednakże i w Londynie trudno żyć polskimi Kwislingom. Karol Zbyszewski — sympatyczny autor liiady o Niemcewicu — na łamach „Dziennika Polskiego“ z dnia 4.X.47 r. w artykule pt. „Niepotrzebna uchwała“ pisze... „F. Goetel, o któ-

rym słyszano same obrzydliwości podczas wojny, dziś pisuje sobie najspokojniej w „Wiadomościach“ i emigracja to czyta“. Po tym wystąpieniu K. Zbyszewskiego zarządził; przemówił ten, który winien był milczeć — sam F. Goetel. „Dziennik Polski“ z dnia 10.X.47 ogłasza list F. Goetla z wielo mówiącym tytułem: „Sąd Obywatelski“. Pan Goetel pisze: „Z panem Zbyszewskim w polemikę wchodzić nie chcę. Ponieważ jednak chciałbym się dowiedzieć, co i od kogo słyszał o mnie pan Zbyszewski podczas wojny — oddaję sprawę do sądu obywatelskiego“. Będzie więc nowa kreacja — sąd obywatelski — zapewne złożona ze znanych kreatur. Sądzić należy, że przewodniczyć będzie obywatel Studnicki z obywatelką Lucyną Szczepańską i obywatelom Józefem Mackiewiczem w roli asesorów. To „jury obywatelskie“ niewątpliwie oczyści F. Goetla z „potwarzy“.

Gdy w Londynie zanosi się na wspomniany już „sąd obywatelski“, w odległej Kanadzie uzyskał pierwszą nagrodę za hodowlę bekonów były generał i wódz naczelny Sosnkowski. Ta nagroda — to swego rodzaju rekompensata losu za zawód w wyścigu o spadek prezydencki po Raczkiewicu. Wyścig wygrał rutynowany długodystansowiec Zalewski — nie dziwne; był bliżej.

Gen. Anders uspokoił się, nie przepowiada wojny, nie nie obiecuje, nie przyrzeka. Zbyt wielu przyrzeczeń nie dotrzymał... podobno wkrótce zmieni szlify generalskie na farmerskie. Pozostali generałowie, a zwłaszcza pułkownicy, odczuli w sobie mistyczny hreczkosiejski zew, kupują farmy i przedsiębiorstwa rolne; rozsądniejsi — kamienice i wille.

W odległej Palestynie 1 generał i 2 pułkowników Polaków przeszło na judaizm, wyrzekając się katolicyzmu. Śladem tych wyższych oficerów 7-miu szeregowych przeszło również na judaizm, jak podaje

dziennik hebrajski „Haiton Haamani“ z dnia 23 ub. m.

Ruiny ludzkie

Areopag emigracyjny rozpadł się — masa, doły są w fazie rozłazenia się. Żołnierze, rzućni na pastwę losu i łaskę angielskich lub szkockich — nieraz niemieckiego pochodzenia — farmerów i przemysłowców, rezygnują z pracy, wracają do Polski. Elementy przestępcze z byłej armii emigracyjnej przysły do głosu. W Birmingham, Bridgewater i w Perth zamordowano trzy kobiety; zbrodni tych mieli dopuścić się Polacy. Rubryki sądowe „Dziennika Polskiego“ przeładowane są informacjami o włamaniach dokonanych przez byłych żołnierzy polskich. Mordercy i włamywacze rekrutują się z kadr volksdeutschow i SS-mauów przyjeżdżających do Armii Polskiej przez „żelaznego“ ministra obrony narodowej londyńskiego rządu, generała i profesora Kukla.

Zdemobilizowani żołnierze polscy, którzy wyemigrowali z Anglii do Brazylii i Kanady wracają — do Anglii... nawet nielegalnie.

Wszystkie te fakty dyskutowane są jednym określeniem — „Polak i polski: Pole and polish“. Ktoś, kto jest odpowiedzialny za pełnię, za zdrowy wydźwięk tych słów, winien zapobiec dewaluacji pojęć „Polak i polski“, mając na uwadze nie tragiczne dziś — lecz lepsze jutro!

Tak się przedstawia „przód i tył emigracji“; centrum — to ruiny ludzkie na tle ruin etyki i uczciwości.

W. KWATERNIAK.



— Nie nudzisz się w budzie, przyjacielu?

Sprawy kulturalne

PORADNIA LITERACKA

Oddział Wiejski Zw. Zawod. Literatów w Warszawie zorganizował stały oddział poradni literackiej dla młodych autorów w zakresie poezji, prozy powieściowej i nowelistycznej oraz pamiętnikarstwa. Poradnia zajmować się będzie oceną nadsyłanych prac, udzielaniem wskazówek oraz pośrednictwem między autorami a wydawcami. Porady udzielane będą bezpłatnie.

ROCZNICA ŚMIERCI CHOPINA

Z okazji 98 rocznicy zgonu Fryderyka Chopina odbędzie się w Warszawie w kościele św. Krzyża, w którym spoczywa serce genialnego kompozytora, uroczyste nabożeństwo. W ramach uroczystości ku czci Chopina „Instytut Fr. Chopina“ otrzyma portret mistrza, pędzla Kolberga — dar Zarządu Miejskiego m. Warszawy dla Żelaznej Woli.

Z CAŁEJ POLSKI

WRACAJĄ POLACY Z RÓŻNYCH STRON ŚWIATA. — Na punkcie etapowym PUR-u w Dziedzicach nie zanotowano ostatnio większych zbiorowych transportów repatriacyjnych. Trwa natomiast nadal repatriacja indywidualna. Szereg osób

powraca na własną rękę z różnych krajów europejskich i pozaeuropejskich. W ciągu ostatnich kilku dni przybyło 10 osób z Pragi, 5 osób z Jugosławii, 1 osoba z Francji, 1 osoba z Palestyny oraz kilku Polaków z okupowanych Niemiec.

NATOMIAST OSTATNI NIEMCY NA ZACHÓD. Ze Szczecina odeszły dwa transporty Niemców, łącznie 3 tysiące osób. W przyszłym tygodniu odchodzi z Szczecina pociąg sanitarny: zabierze on kilkuset Niemców chorych

PLANTACJE TYTONIU NAD ODRĄ. Około 70 km. na południe od Szczecina znajdują się nad Odrą do skonałe tereny dla sadownictwa, na których udają się nawet winogrona.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Czy można wysyłać paczki do ZSRR?

Podana przez nas wiadomość o możliwości wysyłania paczek do Z. S. R. R. wywołała wiele zapytań i komentarzy ze strony Czytelników. Okazało się bowiem, że urzędy pocztowe nie o tym nie wiedzą i paczek takich nie przyjmują. Zainterpelowana przez nas Dyrek-

cja Poczty wyjaśnia, że sprawa ta jest aktualna. Dyrekcja oczekuje ukazania się w Dzienniku Urzędowym specjalnego rozporządzenia Ministerstwa z wyszczególnieniem warunków wysyłania paczek oraz przedmiotów, które można będzie wysyłać. Ostatnio otrzymano wia-

domość, że odnośny numer Dziennika Urzędowego jest już w druku i niebawem będzie rozesłany urzędem pocztowym.

A więc — cierpliwości. Jeszcze tydzień — półtora i paczki będzie można wysyłać.

MY I ONI

Wrocław i — Petersburg

Czy można porównać obie te stolice, których już nie ma? Petersburg, ponurą stolicę carów, uwiecznioną w reportażu — arcy-reportażu zaiste! — w ustępie Trzeciej Części Dziadów, i malutką w porównaniu stoliczkę, napastliwie miasto, w którego murach urodził się hymn gizda nad gizdami: Deutschland neber alles?

A jednak! Oba te wraże grody pozostawiły jasną smugę we wspomnieniach naszych dziejów drugiej połowy ubiegłego stulecia i później. Jest to paradoks, ale potężający paradoks, w jak potwornych warunkach bytował cały naród!

W pewnym sensie i pewnej, dość nawet długiej chwili oba te miasta mogły się nam w kraju wydawać... ideałami swobody, wolności mówionego i drukowanego słowa! Miałem znajomą w zabitym dekamiami kacie Kongresówką na piachach lubelskich. Rozmawialiśmy i klócieli się zawzięcie na temat hrabiego Henryka i Pankracego, Improwizacji Konrada, ba podziwialiśmy kolorystykę Pana Tadeusza! Bajesz obywatelu — może mi zarzucić ktoś świadom stosunków ów-

czesnych — przecież Pan Tadeusz nie był w Kongresówce od czytania, jeno od leżenia w pięknej oparwie na stoliku w saloniku. Kurze się z niego ścierało, a nie czytało!

A pani Edwardowa czytała, albowiem kończyła pensję w Petersburgu.

— I nigdy nie miała pani żadnych wstrętów?

— Zdarzały się, owszem. Raz inspektor wydobyl spod mego pulpitu Trzecią Część Dziadów i wrzepił mi zaraz „w try miga“, jak się to u was z polska po rusku mówi, pałę z udarzenia...

Już to carscy ludzie mieli szczególną obsesję z powodu tych nieszczęśliwych (dla nich) Dziadów. Oповіда syna poety w pamiętnikach, zresztą rusofob przekonany, że przybył nad Nowę, ciekaw miasta, gdzie jego ojciec spotkał dwóch niezawodnych przyjaciół: filozofa Oleszkiewicza, który go skierował w głąb duszy, i poetę Puszkiha, który, gdy ziemia zaczęła się palić pod stopami sympatyka dekabrystów, dopomógł mu zwać za granicę.

Na zarzut, że dzieła Ojca są w

imperium carów prześladowane, odpowiadano synowi, że przeciwnie, tu, nad Nową może je czytać swobodnie. Syn zażądał właśnie tej Trzeciej Części, lecz z tak jadowitym uśmiechem, że mu odmówiono.

Za to kraj cały, dławiony butem Apuchtinów i Gurków, uciskających prasę, szkołę, głośno powiedziało słowo, używał i robił na Petersburgu interesy, nie gorsze od kokosów, jakie w ciągu dwóch pokoleń zbijał księgarze Wolff (nie mieszać z warszawskim Gezethnem i Wolffem!) oraz Grendyszyński. Wydawane przez nich utwory pisarzy polskich syciły narodowość polską w Królestwie, liberalna cenzura, która ongi puściła Wallenroda, pozwalała na śmiałe, antypruskie wystąpienia tygodnika „Kraj“ itd. „Pocztu idyllia“ można powiedzieć. Sielanka istnia!

Równieśnikiem pani Edwardowej był pan szambelan, magnat wielkopolski, człowiek światły, daleko i bystro patrzący. Na jakiś rok przed wojną zaczął śpiesznie odnawiać swój wspaniały zresztą pałac rodowy, wstawiony pobytem Mickiewicza i rozmaitych Syrokomłów czy Kraszewskich.

— Czy pan szambelan już nie ma zmartwień innych?

— To się przyda — odpowiada — po mojej śmierci. Ochronka tu będzie lub coś innego.

I zgadł. Jest dziś ochronka lub coś innego.

Zagadnąłem go raz wręcz, skąd jest taki inteligentny?

— To Wrocław, mój panie, przede wszystkim Wrocław. Tam chodziłem do gimnazjum, tam nabierałem rozglądu po świecie.

Pamiętać trzeba, że Poznań nawet w czasie swego wieku złotego patrzy z westchnieniem na większe jeszcze możliwości polskie we Wrocławiu, że rozmaici Libeltowie, Moraczewscy, Wojkowscy kołują myślą wokół stolicy Dolnego Śląska. Nawet kasztelanik-komunista, Edward Dembowski.

Czegóż chcieć więcej, jeśli akurat we Wrocławiu urodziła się nowoczesna metoda dziejopisarstwa naszego, której wychowankami są wszyscy historycy współczesnej Polski? I nowoczesna sławistyka, pod którą fundamenty kładł na tutejszym Uniwersytecie Poznańczyk Nehring? Wychował on nie tylko wielu znakomitych obywateli z Ignacym Chrzanowskim na czele, lecz dorzucił mocną cegiełkę do odrodzenia Śląska. Norbert Bończyk, chluba literatury regionalnej wyszedł spod jego (i Asnyka) ręki.

Nie chcę jednak wozić sów do wrocławskich Aten. Powinni państwo sami przeczytać prace Ewy

Maleczyńskiej na ten temat, pisaną, jak wyznaje autorka, śpiesznie, na kolanie. (Bodajże wielofunktowne dzieła miały tyle uczciwej wiedzy i rozmachu, co ta książeczka!).

Wolff we Wrocławiu nazywał się Korn. Bogumił Korn. Jak tamten Mazowsze tak on Wielko- i Małopolskę zarzucił setkami pożywnych tomów beletrystyki i literatury fachowej. Juliusz Słowacki marzył w Paryżu, aby u tego Korna wydawać, może trochę mniej oszwa bi niż inni.

I to trzeba wiedzieć, że na terenie Wrocławia spotkał się twórca „Króla Ducha“ po raz pierwszy od lat dziecinnych z uwielbianą matką swoją. Pani Sally zdobyła się wówczas dla jedynego Julka na poświęcenie heroiczne: wsiadła do pociągu nowomodnej kolei żelaznej, której tak się strachała jak bardzo uwielbiała ją Mickiewicz z Krasieńskim.

Siedzi tedy pani Euzebiuszowa Słowacka w jakiejś cukierni wrocławskiej i wśród tłumy cywilnych i wojskowych gości czeka na kawę.

— Mit Obers? (z kożuszkim?) — pyta kelner.

— Jamais de la vie! — odpowiada wystraszona — nie chcę żadnych oberstów do towarzystwa!...

TADEUSZ SZAFRANIEC.

ŻYCIE SPORTOWE

Trzeci występ bokserów radzieckich tym razem w Gdańsku

Dziś o godz. 3-ciej w Gdańsku nastąpi trzeci występ bokserów radzieckich w Polsce. Podobnie jak przed spotkaniami w Warszawie i Katowicach, skład drużyny radzieckiej nie został jeszcze podany do wiadomości. Drużyna polska wystąpi w następującym zestawieniu: **musza** — Sowński (Wybrzeże), **kogucia** — Szymański (Poznań), **piórkowa** — Antkiewicz (Wybrzeże), **lekka** — Komuda (Warszawa), **półśrednia** — Iwański (Wybrzeże), **średnia** — Szymankiewicz (Wyb.), **pościężka** — Mechliński (Wyb.), **ciężka** — Białkowski (Poznań).

Początkowo w wadze lekkiej startować miał Iwański, wobec jednak zbyt dużej nadwagi, zdecydowano się na wstawienie Komudy.



Osemka ZSRR. Stoją od lewej: Segalowicz, Awdiejew, Kniaziew, Grejner, Szerbakow, Agurienkow, Stepanow, Korolew.

Sport w kilku słowach

2 MILIONY złotych ofiarował premier Cyrankiewicz Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu na prace przygotowawcze przed Olimpiadą londyńską.

REKORD ŚWIATOWY Owensa na 100 m. został wyrównany przez Urugwajczyka Juana Lopeza. Lopez uzyskał wynik 10,2, czego jednak nie uznano za wyrównanie rekordu światowego, gdyż Urugwajczyk biegł z wiatrem.

BOHEMIANS — leader czechosłowackiej Ligi piłkarskiej wyjeżdża do Francji, gdzie rozegra spotkania z St. Etienne i C. S. Lyon.

DROBNY i **JOHANSSON** — europejska para tenisistów, pokonała na turnieju tenisowym w Meksyku parę Gaudara, Martinez 3:1, 6:1.

WALTER NEUSEL — trzydziestoosmioletni bokser wagi ciężkiej Niemiec, przegrał mecz o mistrzostwo Niemiec z Heinitzem Hoffem w 7-iej rundzie przez k.o.

MANUEL ORTIZ — bokserski mistrz świata w wadze koguciej przegrał przez techn. k.o. w 8-iej rundzie z amerykańkaninem Manny Ortega. Ortiz doznał pęknięcia tkanki brwiowego. Mecz ten był rozgrywany jako towarzyski.

1 MILION 136 TYS. widzów obecnych było na 44 meczach ligi angielskiej. Daje to przeciętną 25 tys. widzów w jednym spotkaniu.

Kiński był szewcem...



...a wnuczka jego odwiedziła ostatnio Spółdzielnię Pracy Szwerców im. Kłwskiego w Warszawie.

fol. Film Polski

Owady niszczą przewody elektryczne

Przy budowie linii telegraficznych w krajach podzwrotnikowych inżynierowie natrafiają na znaczne trudności i zmuszeni są prowadzić ciągłą walkę ze światłem zwierzęcym. Dziecioty i papugi dziurawią słupy, podtrzymujące druty elektryczne, mrówki i termyty podgryzają je u podstawy, a znacznej wielkości larwy chrząszczy toczą wewnątrz drzewa. Zdarzają się też często wypadki że bawoły i słonie, ocierając się o słupy, obalają je z łatwością.

Ażeby temu zapobiec próbowano zastąpić słupy drewniane żelaznymi

Kosztowało to jednak zbyt wiele. Za uważono też, że wilgoć panująca w krajach gorących podczas kilku miesięcy, utlenia druty.

W walce ze szkodnikami inżynierowie postanowili druty przewodników owijać w nasmolowane płótno, które z kolei zabezpieczali pokryciem z ołowiu.

Jednak wkrótce stwierdzono, że prąd elektryczny nie działa. Po bliższym zbadaniu drutów telegraficznych okazało się, że w warstwie ołowianej znajdowały się liczne dziurki o średnicy 1-3 milimetrów. W małych otworkach — znaleziono chrząszczyki, zwane „bostryches”, których larwy były właśnie przyczyną zniszczenia przewodów.

Chrząszczyki te należą do rodziny owadów, które sprawiają tyle szkód w umeblowaniu mieszkań. Są one raczej zjadaczami drzewa, niż ołowiu. Zdziwiający instynkt larw tych owadów polega na tym, że przez dziurawiony ołowianą powłokę znajdują w nasmarowanym płótnie dogodne warunki dalszego rozwoju. Stworzonka te, zaledwie kilkumilimetrowej długości przebiły futerał ołowiany dzięki swym potężnym szczękom.

W świecie przyrody nie należy to do rzadkości. Siła szczęk termity jest do tego stopnia duża, że w ciągu doby owad ten potrafi przewiercić dębową nogę stołu, od dołu do góry. We wnętrzu najtwardszych drzew buduje sobie galerie kilkumetrowej wysokości.

(Lew)

Niedziela w sporcie

BELGRAD: — międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Jugosławia.
GDĄSK: — ZSRR — Polska Pol. Mecz bokserski.
KATOWICE: — Helsinki — Śląsk. Mecz bokserski.
WARSZAWA: — Legia — Lechia (?) (Wyścig kolarski na 100 km). Cracovia — Polonia. Towarzyski mecz piłkarski.
ŁÓDŹ: — Widzew — Tarnovia (?)

WROCLAW: — Odra — Górnik mecz boks. o mistrz. DO'3, godz. 12-ta w sali Elektrowni.
Zawody lekkoatletyczne. Stadion IKS-u godz. 13-ta.
O mistrz. DOZPN: Burza — KMSS i Pafawag Julia, oba mecze na stadionie RKS Pafawag.
JELEŃIA GÓRA: — IKS — Zapłot, Towarzyski mecz bokserski.

Podziękowanie Ofiarodawcom

na odbudowę Warszawy

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy składa podziękowania za złożone ofiary na rzecz odbudowy Warszawy następującym osobom i instytucjom:

1. Komitet 'Dzielnicy' PPS V obwód im. Stefana Okrzei - Sepełno dochód imprez 20.64 zł.
2. Pracownicy VIII M. Urzędu obw. Leśnica dochód imprez 51.268 zł.
- 3) Koło Amatorskie Zw. Zaw. Cukrowni Kłecina dochód imprez 5.000 zł.
4. W jew. Urząd Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. dochód imprez 13.600 zł.
5. Koło Terenowe Żerdniki — Wrocław dochód imprez 4.030 zł.
6. Zw. Walki Młodych Koło „Odra” dochód imprez 480 zł.
7. Koło PPR Wrocław-Kozonowo dochód imprez 4.000 zł.
8. Okr. Zw. Piłki Nożnej dochód imprez 11.416 zł.
9. Pracownicy Fabryki Acetyleny kładki 3.518 zł.
10. Naukowy Instytut Rzemieślniczy kładki 5.000 zł.
11. Robotnicy firmy Kozłowski kładki 980 zł.
12. Inż. Wudłowski Jerzy dobrowlna ofiara 1.500 zł.
13. Pracownicy Państw. Zakład Graficznych Nr. 2 ofiara 1 dnia pracy 47.908 zł.
14. Pracownicy Drukarni Państw

- Nr. 5 ofiara 1 dnia pracy 14.867 zł.
15. Stankiewicz Wilhelm dobrowlna ofiara 132 zł.
16. Bratnia Pomoc Państw. Wyższej Szk. Sztuk Pięknych dobrowlna ofiara 11.835 zł.
17. Pracownicy hotelu „Polonia” składki 3.000 zł.
18. Liceum Komunikacyjne składki 6.101 zł.
19. Zbiornica Odpadków „Surmet” składki 1.160 zł.
20. Szkoła Powszechna Nr 14 składki 9.088 zł.
21. Koło odbudowy Warszawy przy cechu Piekarzy okolicznościowe 6.620 zł.
22. Pracownicy biura mgr Pawłowski składki 7.110 zł.
23. Szkoła Powszechna Nr 9 składki 3.181 zł.
24. Szkoła Powszechna Nr. 28 składki 1.030 zł.
25. Państw. Gimm. Liceum Koedukacyjne składki. 3.159 zł.
26. Akad. Zw. Sportowy składki 100 zł.
27. Okr. Zw. Kolarski 2.000 zł.
28. Pracownicy Szpitala Św. Jadwigi składki 4.223 zł.

KRONIKA Dolnego Śląska

W LOKALU b. kawiarni „Literackiej” w Solicach — Zdroju mieści się obecnie bursa dla uczniów gimnazjum ceramiki szlacheckiej.
2384 KURACJUSZY bawiło w Solicach — Zdroju w sezonie letnim.
HURTOWNIA ODDZIAŁU PCH w Wałbrzychu, zaliczona została do 1-iej kategorii (30 mil. zł. obrotu miesięcznie).
NIE WSZĘDZIE akcje odszczurzenia zawiody. W pow. dzierzoniowski n. p. wyginęło 50 proc. „szczurze go pogłowa”. W młynie bielawskim zebrano 2 pełne kosze zdechłych szczurów. Jako dowód rzeczowy złożono je w Zarządzie Miejskim.
PROKURATOR odwołał apelację w sprawie b. prez. Jeleniej Góry, Grochulskiego.
100.000 KLIENTÓW obsłużył już je leniogórski PDT.
228.148 ZŁ. — wyniosło manco towarowe spółdzielni „Pionier” we Lwówku. Ktoś w tym musiał maczać palce. Komisja Specjalna odkryła, że p. kie rownik Porzycki — i polecił Prokuratorowi, aresztować go pod zarzutem nadużyć.
STAROSTA JELEŃOGÓRSKI uka-

rał grzywną 9 gospodarzy z Macieja wic za odmowę pomocy przy gaszeniu pożaru lasu w ub. miesiącu.
DR. SZYMAŃSKI z Jeleniej Góry nie chciał udzielić pomocy rannemu chłopcu — odpowie za to przed Sądem.
10 b. m. minął rok od chwili powołania do życia PRN w Bystrzycy.
REPATRIACJA NIEMCÓW z Bystrzycy — dobiega końca. Pozostałe w powiecie około 1.100 kalek, chorych i zatrudnionych jeszcze w wielkich zakładach przemysłowych.
DO ODDZIAŁU naszej Redakcji w Dzierżeniowie wpłynęła prośba o stałe wysyłanie „Słowa Polskiego” do Haewli w Szwecji.
W DOROCZNEJ UROCZYSTOŚCI ZOW w Dzierżeniowie — wzięło udział gen. Popławski.
50 - GRAMOWA BUŁKA pszenna z 80-cio procentowej maki — kosztuje w Opolu 3 zł 50 gr.
JAK TWIERDZI art. — mał. Koszełiński — zbiory minerałów, odnalezione w Nowej Rudzie, złożono w Muzeum Miejskim w Kłodzku — zabezpieczono należycie. Opiekę na nimi sprawuje prof. Al. Warcholowski. (wd)

Parę słów prawdy o „odszczurzaniu”

CIĘŻKA WALKA ze szczurami jest bardzo trudna i wymaga w każdym wypadku wypracowania metod akcji i winna być prowadzona pod kierunkiem fachowców systematycznie i stale. W zrozumieniu, że tylko takie tępienie tych gryzoniów może zapewnić dobre rezultaty, Ministerstwo Zdrowia specjalnym okólnikiem wydało zarządzenie o kwalifikacjach osób przeprowadzających odszczurzanie. Dlatego też Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych śledzą z zainteresowaniem prowadzone prace badawcze w kierunku opracowania racjonalnych sposobów zwalczania szczurów.

MASOWA AKCJA NA WZÓR NIEMIECKI

Metoda niemiecka powszechnej walki ze szczurami, polegająca na jednoczesnym rozłożeniu przez ludność gotowych trutek, dawała w Niemczech słabe, a tym bardziej u nas nie może dać pożądanego wyniku.

Warunek stawiany przez nasze władze firmom stającym do przetargu o odszczurzanie, aby preparat był całkowicie gotowy do rozłożenia, przekreśla z góry możliwość osiągnięcia jakichkolwiek dostatecznych wyników i jest całkowicie sprzeczny z elementarnymi wiadomościami o szczurach. Zasadą stosowania gotowych dobrych preparatów niemieckich było zalecenie moczenia ich w wodzie, mleku lub sosie mięsny, bezpośrednio przed rozłożeniem. Na podstawie badań przeprowadzonych w ostatnich paru latach w Anglii i Ameryce stosuje się tam trucizny, wyłącznie w przynętach mokrych, przyrządzonych w dniu rozkładania.

MIZERNE HOROSKOPY

Projektowane rozłożenie na terenie Śląska Dolnego 2 1/2 miliona trutek przeciw około 25 milionowej armii szczurów, z góry zakłada, że przy najlepszym preparacie (o 100% śmiertelności szkodników

laboratorium) skuteczność akcji może być teoretyczna zaledwie 10%, a praktyczna w terenie tylko 5%. A ponieważ będące na rynku polskim preparaty w warunkach laboratoryjnych w najlepszym wypadku dają do 50% śmiertelności szczurów dzikich, więc miliony wydane na tak pomyślaną akcję idą wprost w błoto.

LEPSZA PARTYZANTKA

Dopóki nie jesteśmy odpowiednio przygotowani do wypowiedzenia wojny i rozpoczęcia pełnej ofensywy przeciw szczurom, to lepiej prowadźmy z nimi dobrze zorganizowaną i systematyczną partyzantkę pod kierunkiem fachowców w tych miejscach, gdzie nam najczęściej dokuczają. W takich wypadkach należy zwracać się o fachową opinię do Nadzwyczajnego Komisarjatu do Walki z Chorobami Roslin i Szkodnikami we Wrocławiu (Plac Legnicki 5, tel. 37-58).

jac.

DZIAŁ porad PRAWNYCH

TECHNIK — WROCLAW
Wyjaśniamy że w razie przystąpienia Obywatela na własny rachunek do budowy domu mieszkalnego, Obywatel może liczyć na następujące ulgi: 1) Zarząd Miejski może przydzielić na ten cel odpowiedni teren z posiadanej zapasu ziemi na cele budownictwa, przenosząc czasową własność na przeciąg lat od 30 do 80 z prawem przedłużenia jeszcze na lat 20.
2) Nowowznoszone budowle nie podlegają przepisom o publicznej gospodarce lokalami, to znaczy, że właściciel takiego budynku ma prawo zawierać umowy z lokatorami bez żadnych ograniczeń prawnych, co do osób i wysokości komornego.
3) Podatek od nieruchomości nie pobiera się za ten budynek w ciągu lat 5-ciu.
4) Przychody płynące z tych budynków, jak również sar e budynki w ciągu lat 5 nie mogą być obciążane żadnymi ciężarami na rzecz Państwa lub

samorządu terytorialnego.
5) Lokale mieszkalne w nowowznoszonych budowlach są wolne od podatku lokalowego w ciągu lat 5, jeżeli są zajmowane przez osoby, które poniosły koszt budowy, lub ich spadkobierców.
6) Dochody z najmu lokali mieszkalnych są zwolnione od podatku do chodowego na okres lat 5.
Okres zwolnienia od podatków w pewnych warunkach może być przedłużony do lat 10.
Przypominamy że za nową budowlę uważa się domy zniszczone więcej niż w 33 proc. i następnie wyremontowane.
Prawo do przeprowadzenia remontu takiego budynku mają: właściciele i użytkownicy nieruchomości, oraz osoby, które nabyły od właściciela prawo przeprowadzenia robót budowlanych na własny rachunek w zamian za zarząd i użytkowanie nowowzniesionej budowli lub jej części.

OGŁOSZENIE

MIAŁ KOKSOWY 0 — 10 mm można nabyć w wysyłkach wagonowych lub w dowolnej ilości.

Bliższych informacji co do ceny i warunków sprzedaży — udzieli Dyrekcja Wrocławskiej Gazowni Miejskiej, Wrocław, Rynek 9/11, V

K4036

